



# FRATERNITÀ DI COMUNIONE E LIBERAZIONE

associazione di diritto pontificio civilmente riconosciuta

Uffici: Via Porpora, 127 - 20131 Milano - Tel. 02/26149301 - Fax 02/26149340 - E-mail: clfrat@comunioneliberazione.org

Mediolan, 22 lutego 2002 r.

Najdrożsi Przyjaciele,

list, który otrzymałem od Ojca Świętego z okazji 20-tej rocznicy papieskiego uznania Bractwa, jest gestem o najbardziej decydującym znaczeniu w naszej historii.

Pełni wdzięczności za ten znak wielkiego ojcostwa Jana Pawła II, jesteśmy prawdziwie wsparci w uznaniu tej jedynej drogi, jaką podążaliśmy w naszej historii. «Ruch – napisał nam Ojciec Święty – pragnął i pragnie nadal wskazywać nie na jakaś drogę, lecz na jedyną drogę prowadzącą do rozwiązania tego egzystencjalnego dramatu» człowieka, który nigdy nie przestaje szukać. «Drogą ... jest Chrystus. On jest Drogą, Prawdą i Życiem, które dociera do człowieka w jego codziennej egzystencji». Dlatego też otwiera się teraz przed nami nowy początek: pokazywać, ciągle na nowo ukazywać oczywistość prawdy tego, co zawsze głosiliśmy, postępując zgodnie z Tradycją Kościoła. I jak pisze dalej Ojciec Święty: «Zanim chrześcijaństwo przedstawia się jako zbiór doktryn albo reguł służących do zbawienia, przede wszystkim jest “wydarzeniem” spotkania».

Jakże imponujące zadanie wypływa z tego listu! A my jesteśmy jeszcze ciągle na początku! Jest to coś nowego co musi nastąpić, niezwykle poważny krok w naszej historii.

Jest to moment wzięcia odpowiedzialności, której następstwa pojawiają się w czasie. Ta odpowiedzialność to konieczność wprowadzenia do naszego życia osądu Ducha, w którym każdy może w uporządkowany sposób współuczestniczyć, będąc mu posłuszny, albo, któremu może stawiać opór jako pretensję tego, co cielesne, i tym samym czyniąc niemożliwym osiągnięcie duchowego pokoju, lub podjęcie walki przeciwko pozornemu zniszczeniu tego, co się dzieje. Wszystko zależy od postawy spokojnego posłuszeństwa w podejmowaniu wszelkich wysiłków i starań. Wówczas takie wysiłki są konstruktywne i stanowią ofiarę w naśladowaniu Chrystusa, Jego śmierci i zmartwychwstania. Iść za Chrystusem i miłować Chrystusa we wszystkim: to musi zostać uznane za główną cechę naszej drogi.

Dlatego należy prosić o wielką jasność w obliczu naszej odpowiedzialności. Jednostka jest rzeczywiście odpowiedzialna za całe Bractwo, w którym jest zanurzona, bez względu na stan w jakim aktualnie się znajduje, zdrowia czy choroby, radości czy też próby. Jest to refleksja dotycząca tego, co pomaga nam uchwycić decydującą wartość naszej wędrówki, zwłaszcza w pracy Szkoły wspólnoty, za pośrednictwem której, każdy z nas może otrzymać rozsądną rację cudu swojej przynależności. Bóg do każdego kieruje wskazówkę, aby przodował w posłannictwie misyjnym.

Najbardziej znaczący przykład w tym względzie został nam dany, przez tych z nas, którym zostały powierzone najtrudniejsze zadania, również na polu cywilnym. Oby nowość, która przyobleka naszą historię stała się poprzez nich wyrażona w postawie oddania własnej służbie. Nowość ta nie jest, nade wszystko, oceniana przez postawę moralną jednostki, lecz przez rodzaj odpowiedzialności, jaki każdy odczuwa w służbie wspólnocie, do której Bóg go powołuje. W tym znaczeniu osoba odpowiedzialna musi starać się w swoim działaniu pełnić posługę miłości, ponieważ akceptacja woli Bożej jest faktem, który pochodzi od uznania Jego ostatecznego celu dla rozwoju życia całej wspólnoty i Kościoła. Miłość tych, którzy są odpowiedzialnymi, polega przede wszystkim na pomocy ofiarowanej wszystkim, w pełnieniu ich zadania wobec Tajemnicy. To jest powód zasługi dla każdego, kto chce być dla drugiego człowieka bratem.

Dlatego też list papieski kończy się pobudzając nas do kontynuowania misji: moc misji staje się mocą męczeństwa (świadczenia). Wyruszamy w przyszłość wolni, chociażby inni nie byli skłonni zaakceptować tego, czym jesteśmy.

Módlmy się do Matki Boskiej za biedy nasze i całego świata. Trwanie w codziennym życiu w lekceważeniu wobec wierności Bożej naszej historii: to jest najcięższe przewinienie. Matka Boża przynagła nas do współdziałania w wielkości Bożego planu zbawienia dla wszystkich braci w człowieczeństwie.\_

Łącząc się z sercem przepełnionym przynależnością i mocą, czuję, iż jestem na swoim miejscu z wami wszystkimi.

Największym grzechem jest taki stan gdy w przygodzie dnia codziennego trwamy w postawie niedbałości i lekceważenia wierności Boga

Ks. Luigi Giussani

